Oświadczenie złożone
przez senatora Arkadiusza Grabowskiego
na 59. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 kwietnia 2018 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego, do ministra środowiska Henryka Kowalczyka oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowni Panowie Ministrowie!

Od kilku lat na terenie naszego kraju sukcesywnie zwiększa się ilość nielegalnie składowanych odpadów komunalnych oraz niebezpiecznych. Pochodzą one nie tylko z terenu RP, ale również z państw graniczących z Polską. Proceder ten nasilił się po uszczelnieniu i zaostrzeniu przepisów dotyczących hazardu, paliw oraz VAT. Działalnością taką, po części legalną, zajęły się zorganizowane grupy przestępcze (wcześniej działające w sektorze hazardowym oraz paliwowym i wyłudzające VAT). Pozwala im ona na uzyskiwanie ogromnych zysków finansowych przy minimalnych nakładach. Np. utylizacja 40 t odpadów komunalnych to kwota około 9 500 zł (mieści się na jednej wannie ciężarówki), a odpadów niebezpiecznych – między 30 000–50 000 zł. Maksymalna kara grzywny to 5 000 zł.

Szczególnie narażonym rejonem na tego rodzaju przestępczość jest region śląski, w którym mieszkam, albowiem powstało tam wiele wyrobisk pokopalnianych, na terenie których prowadzone są tzw. prace rekultywacyjne, polegające na przerabianiu hałd, utwardzaniu powierzchni, przetwarzaniu odpadów mineralnych. Zezwolenia na tego rodzaju działalność wydaje marszałek województwa (w zdecydowanej większości) oraz prezydenci miast.

Praktyką jest, że wnioskodawca po uzyskaniu pozwolenia podpisuje fikcyjną umowę z podwykonawcą w zakresie prac rekultywacyjnych, co w konsekwencji uniemożliwia ustalenie pochodzenia nielegalnych odpadów oraz firmy zobowiązanej do ich usunięcia po ewentualnym ustaleniu ich niewłaściwego składowania. W konsekwencji ten kosztowny obowiązek spada na urząd danego miasta.

Policja w ramach obowiązujących przepisów walczy ze wskazanym procederem, jednak większość spraw karnych kończy się umorzeniem wobec braku znamion przestępstwa (brak możliwości określenia ilości zakopanych odpadów czy stworzenia zagrożenia znacznych rozmiarów) – są to li tylko wykroczenia stypizowane w ustawie o odpadach, za które grozi kara grzywny – lub też wobec braku możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego występku z art. 182 k.k. i art. 183 k.k.

Jednym z przykładów jest cytowany wyrok. „Sąd w sprawie sygn. VIII K 446/16 przyjął, że nierzetelnie prowadzona dokumentacja, ewidencja przekazywania odpadów nie dotyczy okoliczności mającej znaczenie prawne!", albowiem „wzór obecnie obowiązujący nie przewiduje wskazania miejsca składowania odpadów, co przesądza o przyjęciu przez ustawodawcę, że wskazana okoliczność nie ma doniosłości prawnej i faktycznej".

Podejmowane z pracownikami WIOŚ kontrole terenów rekultywowanych również nie przynoszą oczekiwanych rezultatów ze względu na sposób działania sprawców (zasypywanie odpadów grubą warstwą gruzu, przyjmowanie odpadów całodobowo, brak rejestracji wszystkich pojazdów wjeżdżających na teren, brak całodobowego zabezpieczenia osobowego).

W konsekwencji dochodzi do niekontrolowanego obrotu odpadami komunalnymi i niebezpiecznymi, które zagrażają środowisku. Z ostatnich informacji wynika, że nawet legalnie działające firmy, zajmujące się zbieraniem odpadów komunalnych, korzystają z „dobrodziejstwa" mało restrykcyjnych przepisów w tym zakresie i utylizują część odpadów komunalnych w sposób pozaprawny.

W tym stanie rzeczy konieczna wydaje się zmiana przepisów regulujących obrót odpadami, w tym przede wszystkim wprowadzenie koncesji na obrót odpadami niebezpiecznymi, tj.:

– obostrzone konkretnymi warunkami prowadzenia działalności rekultywacji terenu, takimi jak: całodobowy monitoring, dozór osobowy, rejestracja wszystkich pojazdów wjeżdżających na rekultywowany teren oraz wyjeżdżających z niego.

Ponadto w zakresie przepisów karnych należy rozważyć zmiany:

– wprowadzić w art. 182 k.k. możliwość ścigania sprawcy już tylko za sprowadzenie zagrożenia zanieczyszczenia poprzez niewłaściwe składowanie odpadów niebezpiecznych

– wprowadzić obligatoryjny przepadek środka transportu w przypadku ujawnienia nielegalnego przewozu

odpadów (z wyłączeniem konieczności prowadzenia przewozu dowodowego w zakresie wiedzy przewoźnika o rodzaju towaru); prowadzący działalność transportową posiada stosowne przeszkolenie

–wyłączyć w art. 183 k.k. jedno ze znamion przestępstwa, tj. szkody znacznych rozmiarów

– wszystkie występki związane z niewłaściwym obrotem odpadami wprowadzić do przepisów karnych jako tzw. przestępstwa przepołowione, uzależniając ich byt od wagi odpadów (np. do 100 kg traktować jako wykroczenia)

– podobnie jak w ustawie „hazardowej" wprowadzić bezwzględną odpowiedzialność finansową (min. 100 000 zł) firmy posiadającej decyzję o rekultywacji w przypadku przyjmowania niewłaściwych odpadów, bez względu na wiedzę o prowadzonym procederze (to na właścicielu powinien ciążyć obowiązek właściwego wywiązywania się z warunków decyzji)

– uniemożliwić prowadzenie takiej działalności osobom fizycznym oraz osobom będącym w zarządzie podmiotów prowadzących działalność w zakresie odpadów, które zostały uprzednio skazane za przestępstwa przeciwko środowisku, dokumentom i mieniu

– wprowadzić takie rozwiązania, aby WIOŚ miał obowiązek przynajmniej raz roku prowadzić kontrole sposobu realizacji zadań przez poszczególne podmioty gospodarcze, w tym tzw. kontrole krzyżowe badające ilość przekazanych, przyjętych i zutylizowanych, odpadów

– skrócić drogę przekazywania tzw. odpadów niebezpiecznych na linii dostawca – odbiorca (firma utylizująca) z pominięciem pośredników.

Ufam, że poczynione kroki pozwolą na usystematyzowanie obrotu odpadami, jak również wpłyną pozytywnie na bezpieczeństwo mieszkańców oraz finanse publiczne.

O tym, z jak skomplikowaną materią mamy do czynienia, niech świadczy wyrok Sądu Najwyższego (sygn. akt VKK 361/14) z dnia 15 stycznia 2015 r.

Z poważaniem
Arkadiusz Grabowski